

PIOTR STEFANIAK
Kraków

MAGDALENKI NA GÓRNYM ŚLĄSKU

1. Nysa, klasztor św. Józefa (1711–1810) – 2. Prudnik (1867) – 3. Czarnowąsy (1870–1874) – 4. Roszkowice (1958–1961) – 5. Matka Maria Paula Andrzejewska – 6. Rekrutacja powołań górnośląskich do klasztoru magdalenek w Lubaniu na terenie Górnych Łużyc – 7. Zakończenie

Na terenie Górnego Śląska poprzez wieki funkcjonowały i ubogacały duchową oraz materialną przestrzeń regionu żeńskie klasztory kontemplacyjne. Były to: norbertanki fundowane w Rybniku i przeniesione do Czarnowasów, dominikanki w Raciborzu, klaryski w Opawie, franciszkanki–obserwantki w Opawie, elżbietanki w Cieszynie i Jabłonkowie, urszulanki w Raciborzu i Rybniku, siostry Dobrego Pasterza w Bytomiu oraz magdalenki w Nysie, Czarnowasach i Roszkowicach. Konwenty zaczęły tworzyć się od XII w. i przez wiele stuleci wyznaczały (a niektóre nadal to czynią) sferę religijnych aspiracji całych pokoleń Ślązaczek. Po ich likwidacji w 1810 r. zaczęły się odradzać i do dzisiaj ich trzy wspólnoty (karmelitanek bose w Katowicach, wizytki w Rybniku i werbistki klauzurowe w Nysie) tworzą w sercu lokalnego Kościoła żywotne punkty modlitwy i kontemplacji. W ten wielowiekowy nurt życia monastycznego wpisywały się, wprawdzie jedynie epizodycznie i krótkotrwale, także mniszki Zakonu św. Marii Magdaleny od Pokuty, które na Górnym Śląsku posiadały dwa konwenty (w Nysie i Czarnowasach) oraz jedną filię klasztoru lubańskiego (w Roszkowicach). I choć wkład tego zakonu w spuściznę dziejową regionu górnośląskiego nie był imponujący, to jednak warto mu się przyjrzeć. Jednym z powodów jest fakt, że w historiografii polskiej badającej klasztorne dzieje Górnego Śląska magdalenki jakby umknęły. Powodem tego niewielkiego zainteresowania ich wspólnotami może być fakt, iż dysponujemy dziś jedynie niewielką ilością materiału archiwalnego. Główne źródła pozostają bowiem jeszcze nierozpoznane. Najwięcej akt zachowało się w archiwum Zgromadzenia Sióstr Marii Magdaleny od Pokuty w Lubaniu i dotyczą one spraw związanych z niedoszłą do skutku fundacją w Prudniku oraz z założeniem klasztoru w Czarnowasach i domu filialnego w Roszkowicach. Odnośnie klasztoru nyskiego dysponujemy grupą akt w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu i w Archiwum Państwowym we Wrocławiu. W tym ostatnim zachowało się 107 dokumentów z lat 1726–

1803. W archiwalnym zasobie archidiecezji wrocławskiej pozostały akta dotyczące kasaty klasztoru z 1810 r. oraz garść papierów z lat 1764–1806.

Obok spraw dotyczących górnośląskich klasztorów magdaleńskich należy podnieść też fakt, że do tego zakonu często wstępowały kandydatki z tego rejonu. Na podstawie metryki klasztoru lubańskiego udało się ustalić większość z nich, czyli te, które w zakonie wytrzymały do swej śmierci. Pewna grupa sióstr pochodzących z Górnego Śląska opuściła zakon i one nie będą wymieniane z tej przyczyny, że część z nich nadal żyje. Te zaś, które zmarły, także nie zostaną ujęte, aby w wykazie przedstawić tylko te siostry, które pozostały wierne swemu magdaleńskiemu powołaniu.

Sam artykuł ma na celu zasygnalizowanie środowiskom badawczym istnienie zakonu magdalenek na Górnym Śląsku i przedstawienie przeglądu ich konwentów oraz filii. Pozostaje więc jakby postulatem wskazującym potrzebę podjęcia głębszych studiów nad przywołanymi wspólnotami „białych pań”, jak niegdyś określano magdalenki, i umocowania ich w wielowiekowej tradycji żeńskiego monastycyzmu Górnego Śląska.

1. Nysa, klasztor św. Józefa (1711–1810)

Klasztor magdalenek w Nysie powstał w związku z odnową i bujnym rozwojem starego konwentu mniszek w Szprotawie¹. Tamtejsza wybitna przeorysza i odnowicielka klasztoru, matka ELŻBIETA TERESA LACHHAMMER, podjęła się w 1710 r. dzieła powołania nowej wspólnoty sióstr swego zakonu. Znalazła w tym wsparcie biskupa wrocławskiego, księcia FRANCISZKA LUDWIKA VON NEUBURGA, oraz władz księstwa nyskiego². Początkowo miejscowi protestanci byli przeciwni osadzeniu

¹ Klasztor mniszek Zakonu Św. Marii Magdaleny od Pokuty w Szprotawie. Pierwotnie ta pierwsza fundacja magdalenek nowogrodzieckich została utworzona około 1289 r. w Bytomiu nad Odrą. Klasztor 15 września 1296 r. otrzymał dokument fundacyjny i następnie wspólnota 1 grudnia 1314 r. prawnie została przeniesiona do Szprotawy przez księżną Matyldę, wdowę po Henryku III głogowskim, oraz przez księcia Henryka IV. Tam przy kościele NMP zostały wzniesione obszerne budynki klasztorne. W średniowieczu magdalenki szprotawskie były ośrodkiem gorliwego życia monastycznego. W 1556 r. w klasztorze miał miejsce cud eucharystyczny, gdy podczas mszy św. hostia zatrzymała się w powietrzu nad głową jednej z sióstr. Scena ta jest przedstawiona w zachowanym do dziś szesnastowiecznym rycie. Okres protestancki mocno zdeorganizował życie zakonnic. Luteranie bardzo zabiegali, aby konwent został zamknięty. Dopiero odrodzenie katolicyzmu na Śląsku po odnowie zapoczątkowanej przez Sobór Trydencki spowodowało ostatni pomyślny okres w dziejach klasztoru. Wojny śląskie jednak pogorszyły jego stan posiadania. Magdalenki szprotawskie zostały skasowane dekretem króla pruskiego w 1810 r. Zob. C. BEIER, *Geschichte der Stadtpfarrkirche ehemalige Klosterkirche der Magdalenerinnen zu Sprottau*, Breslau 1934; J. RATHSMANN, *Fragmente aus der Geschichte der Klöster und Stiftungen Schlesiens von ihrer Entstehung bis zur Zeit ihrer Aufhebung in November 1810*, Breslau 1912; H. SZCZEGÓŁA, *Z przeszłości Szprotawy*, „Rocznik Lubuski” 2 (1960), s. 26–29.

² W. BOCHNAK, *Dzieje Zakonu Magdalenek od Pokuty na Dolnym Śląsku i Łużycach*, Wrocław – Legnica 1996, s. 267.

katolickiego klasztoru w Nysie. Ordynariusz wrocławski zaś nie wyrażał zgody na siedlisko mniszek na peryferiach, w tzw. żydowskich ogrodach. W tej sytuacji 16 października 1711 r. przekazał on siostronom położony na przedmieściu, dom w którym miały one zachowywać więź ze społeczeństwem poprzez wychowywanie i nauczanie dziewcząt³

Początki magdalenek w Nysie były trudne i nie wolne od sporów na tle konfesyjnym. Po przezwyciężeniu kłopotów nastąpiła normalizacja. Konwent swój byt oparł na darowiźnie mieszczanina nyskiego KACPRA KÖHLERA, który na ręce przeoryszy MARII MATYLDY HAULIN przekazał swój dom i ogród. Donacja ta uzyskała potwierdzenie burmistrza Nysy 17 listopada 1717 r.⁴ Tego samego dnia konwent otrzymał od FRANCISZKA FERDYNANDA BARTSCHA dom z ogrodem, także położony w Nysie. Później magdalenki od innych mieszczan otrzymywały kolejne nadania w postaci czynszów i innych nadań, które najczęściej były potwierdzane przez burmistrza i radę miejską w Nysie⁵. Całość dóbr tej wspólnoty, która jednak nigdy nie osiągnęła tej zamożności, co inne górnośląskie konwenty mniszek, jest znana dzięki inwentarzowi sporządzonemu przez deputata na okręg otmuchowski OTTONA HENRYKA VON HOCHBERGA⁶. Na swe utrzymanie magdalenki przeznaczały dochody z sołectwa w Przeczy oraz z dóbr ziemskich Tomkowice⁷

Sam zespół klasztorny św. Józefa w Nysie położony był na przedmieściu przy skrzyżowaniu ul. Celnej z drogą w kierunku na Niwnicę. On to, jako odległy od innych żeńskich ośrodków monastycznych, cieszył się powodzeniem wśród szlachty. Z archiwaliów dowiadujemy się — tak ilustracyjnie — że w 1735 r., po zaangażowaniu w sprawę biskupa wrocławskiego Franciszka Ludwika von Neuburga, nyskimi magdalenkami miały zostać dwie córki asesora starosty krajowego, JANA KERE, gdyż taka była testamentem spisana wola ich matki⁸. Natomiast w 1747 r., za pozwoleniem bpa FILIPA GOTARDA SCHAFFGOTSCHA zatwierdzającego testament MARII LUDWIG VON SALZBURG, także ona trafiła w szeregi zakonnice⁹. Także testamentem się deklarowała do konwentu, gdy owdowieje, ANNA EUFROZYNA VON ROTTENSTEIN, a bp Franciszek Ludwik 29 maja 1735 r. potwierdził to swym dokumentem¹⁰

Stopniowo osiągniętą stabilizację zrujnowała w klasztorze pierwsza wojna śląska (1740–1742). Wówczas w związku z oblężeniem twierdzy nyskiej, w której

³ *Tamże*.

⁴ Archiwum Państwowe we Wrocławiu (dalej: APW), zespół akt: *Klasztor magdalenek w Nysie*, rep. 104, nr 11 (13).

⁵ *Tamże*.

⁶ APW, rep. 104, nr 18 (22).

⁷ BOCHNAK, *dz. cyt.*, s. 267.

⁸ APW, rep. 104, nr 27 (34).

⁹ APW, rep. 104, nr 51 (63).

¹⁰ APW, rep. 104, nr 29 (36).

wcześniej ukryły się siostry, doszło do zrujnowania ich zabudowań. Gdy działania zbrojne się skończyły, przyszyły kłopoty z odbudową. Jednak zakonnice okazały moc charakteru i swe zamierzenia zrealizowały do 1747 r., kiedy zakończyły odbudowę swej siedziby. Z tych czasów dotrwał protokół wizytacyjny klasztoru, który 15 czerwca 1746 r. sporządził prepozyt i administrator konwentu, KRZYSZTOF FRANCISZEK KRYSSEER¹¹. Z niego dowiadujemy się o stanie finansów zgromadzenia, o księgach urzędowych i ilości zakonnice.

W 1753 r. wzniosły magdalenki niewielki kościół, który wymagał dalszych prac, w tym powiększenia¹². Jednak te inwestycje okazały się niemożliwe, gdyż pojawiły się wraz z wojną siedmioletnią (1756–1763) kolejne kłopoty. Wówczas kontrybucje i rabunki dotknęły dobra klasztorne¹³. Został wprowadzony inwentarz żywy i pozostały pozbawione upraw pola. Spowodowało to upadek ekonomiczny wspólnoty. Żyjące w nędzy magdalenki zarzuciły ścisłą obserwancję i w zgromadzeniu powstał zamęt. Nie pomogła interwencja wrocławskiej kurii biskupiej. Problem na tyle nabrzmiał, że wizytator LANGHAUS, jezuita, odwołał 21 grudnia 1765 r. dotychczasową przeoryszkę, Marię Józefę, która została skierowana do klasztoru w Szprotawie¹⁴. Jej następczynią (od marca 1766 r.) została dotychczasowa subprzeorysza, MARIA ANNA BERNADZIK¹⁵. Ona to, wsparta grupą gorliwszych zakonnice, wdrożyła program naprawczy klasztoru zarówno pod względem materialnym, jak i wewnętrznym, duchowym. Także kolejna przeorysza, MARIA NEPOMUCENA, dbała o dobro konwentu. Zachowały się dwa jej dokumenty z 1787 r. powiadające o nadaniu przez nią pełnomocnictwa adwokatowi SCHMIDTOWI¹⁶. Także obserwancja była na tyle wzmocniona, że siostry na nowo zaczęły w 1790 r. przyjmować kandydatki do życia zakonnego¹⁷.

Po Marii Nepomucenie przeoryszą została mniszka MARIA FLORIANA, która na urzędzie pozostawała w latach 1790–1810¹⁸. Sam klasztor próbował się rozwijać i podnosić z kłopotów. Jednak nie zdołał tego uczynić, gdyż dotknęły go skutki pruskiej kasaty z 1810 r.: klasztor został zamknięty, a siostry rozproszone¹⁹. Tym

¹¹ APW, rep. 104, nr 46 (58).

¹² BOCHNAK, dz. cyt., s. 267.

¹³ Tamże.

¹⁴ Tamże, s. 268.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ APW, rep. 104, nr 84 (108) i 85 (109).

¹⁷ Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu (dalej AAW), sygn. VA. 21, *Verschiedene Akten betreffend Kloster-Jungfrauen, Einkleidung, Beschwerden. 1795–1799*; BOCHNAK, dz. cyt., s. 268.

¹⁸ BOCHNAK, dz. cyt., s. 268.

¹⁹ AAW sygn. V A. 28, *Acta Generalia betreffend die nach der Säkularisation in der Breslauer Diözese verbliebenen Nonnen und Mönchklöster. 1811*; AAW, sygn. V A. 25, *Säkularisierung der Ordensgeistlichen in Schlesien*; AAW, *Akten des Jungfrauen Kloster zu Neisse aus 1764–1806, Regesten, Auszüge und Abschriften von Diöz. Archiv zu Breslau*; N. MATUSZEK, *Rozwój zakonów i zgromadzeń zakonnych żeńskich w latach 1850–1914 na Śląsku Opolskim*, Nysa 1984 (mps).

samym zakończyła się stuletnia historia magdalenek w Nysie, zwłaszcza że w 1830 r. rozebrano ich kościół, a klasztor przeznaczono na szkołę miejską dla dziewcząt, do której, *nota bene*, uczęszczała „Śląska Samarytanka”, bł. MARIA LUIZA MERKERT — założycielka szarych sióstr św. Elżbiety.

2. Prudnik (1867)

W latach sześćdziesiątych XIX w. wspólnota klasztoru sióstr magdalenek w Lubaniu²⁰ należała do kwitnących i pod względem prężności pozostawała w pierwszym szeregu konwentów w diecezji wrocławskiej. W tym czasie (1865–1870) przeoryszą była MARIA JÓZEFA GOTTSCHALK. To jej zwrócił uwagę biskup wrocławski HENRYK FÖRSTER, że klasztor powinien rozważyć możliwość nowej fundacji²¹ Inicjatywa ordynariusza została podjęta i w 1867 r. przeorysza rozpoczęła starania, aby powołać nową fundację²². Wybór padł na górnośląski Prudnik z uwagi na to, że właśnie z tego miasta pochodziło pięć nowicjuszek, które w ostatnich latach wstąpiły do zakonu. Były to: MARIA GAUDENCJA KOSUBEK, MARIA ANIELA GLATZEL, MARIA CECYLIA HEISING, MARIA MAGDALENA GRUNER i MARIA AUGUSTYNA TITZE²³. Mniszki lubańskie uznały, że skoro Prudnik jest „zagłębiem powołań”,

²⁰ Klasztor magdalenek od Pokuty w Lubaniu jest fundacją mniszek z Nowogrodźca. Jego prawnym założycielem był książę jaworski i ziebicki Henryk, który 8 stycznia 1320 r. wystawił akt fundacyjny. Rozwój konwentu zahamował najazd husycki z 1427 r., podczas którego klasztor został zniszczony, a część zakonnice wymordowana. W okresie reformacji, mimo że 12 mniszek porzuciło życie zakonne, był mocnym bastionem katolicyzmu w morzu protestanckim. Zawieruchy konfesyjne jednak podkopały ekonomiczną i duchową kondycję wspólnoty, która w 1595 r. liczyła jedynie 8 zakonnice. Odnowa konwentu przyszła w czasach saskich. Wówczas magdalenki stały się mocnym centrum duchowym w Łużycach. Odrodziły się także ekonomicznie. Przetwały także czasy pruskie, w tym *Kulturkampf* i do 1945 r. należały do najzamożniejszych konwentów żeńskich na terenie archidiecezji wrocławskiej. W nocy z 27 na 27 lutego 1945 r. zakonnice się ewakuowały z płonącego klasztoru i rozproszyły w Niemczech. Siedem z nich po ustaniu działań wojennych powróciło do Lubania i te z nich, które przeszły weryfikację narodową pozytywnie, zapoczątkowały nowe dzieje zakonu, który odrodziwszy się, przekształcił w 1995 r. w apostolskie zgromadzenie zakonne na prawie papieskim. Te zaś siostry, które wyjechały do Niemiec, ostatecznie osiadły w 1951 r. w Bawarii i utworzyły klasztor w Seyboldsdorf, który istniał do 2004 r. Aktualnie z tej wspólnoty żyją dwie mniszki w domu opieki w Oberzell koło Passawy. Zob. REICHERT (wyd.), *Materialien zur Geschichte des Jungfrauenklosters Mariae Magdalena de Poenitentia zu Lauban. Nach dem Monumenta Ordinis Fratrum Praedicatorum historica*, t. XII, Roma 1897; O. SCHOLZ, *Das Klosterstift zur hl. Maria Magdalena von der Buße zu Lauban 1320–1920*, [Greiffenberg 1920]; P. SKOBEL, *Das Jungfräuliche Klosterstift zur Heilige Maria Magdalena von der Buße zu Lauban in Schlesien von 1320–1821*, Stuttgart – Aalen 1970; E. PIEKORZ, *Kloster der Magdalenerinnen in Seyboldsdorf*, Ottebeuren 1975; P. MAI, *Als einzige überlebt. Die Magdalenerinnen von Lauban (gegründet 1320), heute in Seyboldsdorf/Niederbayer*, ASKG 49 (1991), s. 177–203.

²¹ BOCHNAK, *dz. cyt.*, s. 268.

²² *Tamże*.

²³ SKOBEL, *dz. cyt.*, s. 135–136.

to warto tam właśnie zainstalować nową wspólnotę. Jednak plany okazały się niemożliwe do zrealizowania i ostatecznie klasztor w Prudniku nie został powołany.

3. Czarnowąsy (1870–1874)

Nie udało się powołać klasztoru w Prudniku, jednak przeorysza MARIA JÓZEFA GOTTSCHALK nie zrezygnowała z zamiarów. Tym bardziej, że pomiędzy nią a proboszczem parafii, ks. WOJCIECHEM ANTEREM, zaczęło dochodzić do nieporozumień. Aby nie wdawać się w dalsze spory, przeorysza postanowiła się usunąć z Lubania²⁴ Z grupą sióstr udała się więc na fundację do Czarnowásów, położonych 6 km na północny zachód od Opola²⁵ Tam za sumę 80 000 marek nabyła budynki

²⁴ Archiwum Zgromadzenia Sióstr Św. Marii Magdaleny od Pokuty w Lubaniu (dalej: AML), teczka: *Kroniki Klasztoru 1935–1943, Chronik der Magdalenerinnen Lauban 1943*, s. 11.

²⁵ Konwent norbertanek w Czarnowásach swe dzieje wywodził z ufundowanego w 1211 r. przez księżnę Ludmiłę, żonę Mieszka raciborsko-opolskiego i stryjenkę księcia Henryka Brodatego, konwentu św. Norberta w Rybniku. Syn fundatorki, Kazimierz, w 1228 r. przeniósł zakonnice do Czarnowásów i wybudował im klasztor zwany Bożym Domem (*Domus Dei, Gottes Haus, Bosi Dum*), na czele którego stanęła księżęca córka, Więcesława, która zmarła w opinii świętości w 1230 r. Nowa żeńska prepozytura zakonu premonstratensów została sownie wyposażona w dobra, jego wsie rozpościerały się nie tylko w okolicy, ale także koło Rybnika, Prudnika, Gliwic, a nawet Cieszyna. Poprzez wieki norbertanki dały się poznać jako prężne organizatorki gospodarki w swych dobrach. Obok zakonnice w Czarnowásach zainstalowała się także prepozytura męska, która obsługiwała aż 17 parafii. Początkowo klasztor podlegał domowi macierzystemu zakonu we francuskim Prémontré, następnie papież Urban VI poddał go władzy opata w Strahovie koło Pragi. Jego następca, Bonifacy IX, przeniósł jurysdykcję na opactwo św. Wincen-tego we Wrocławiu. Norbertanki w Czarnowásach były konwentem dwunarodowym, gromadzącym zarówno Polki, jak i Niemki. Wysoka na Śląsku pozycja klasztoru obniżyła się wraz z wkroczeniem reformacji. Wówczas do wspólnoty wkraść się ferment, także o narodowościowym podłożu. Upadła także wśród biało odzianych kanoniczek dyscyplina. Doszło nawet do skandali na tle obyczajowym. Późniejsze czasy także nie były łatwe. Zniszczenia dokonane na Śląsku przez wojnę trzydziestoletnią mocno odbiły się na kondycji klasztoru, który pustoszyły wojska obu stron konfliktu. W 1642 r. w związku ze zbliżaniem się Szwedów a także zarazą, norbertanki uciekły do Polski, do Bolesławca, gdzie doszło do utworzenia nowego klasztoru. Po powrocie siostry w 1648 r. odbudowały zniszczony 2 lutego 1643 r. zespół, do którego wprowadziły się w 1654 r. W 1777 r. kościół w Czarnowásach uzyskał monumentalną późnobarokową szatę architektoniczną. Powoli też zakonnice podjęły dzieło wewnętrznej reformy w duchu trydenckim. Odbudowały także swoją pozycję ekonomiczną i na nowo stały się prężnym organizatorem rozwoju gospodarczego Górnego Śląska i to zarówno w rolnictwie, jak i rzemiośle i przemyśle. Okres *prosperity* konwentu czarnowáskiego skończył się wraz z zajęciem Śląska przez Prusy. Dobra zakonnice zostały najpierw zewidencjonowane, następnie przyjęte przez rząd 24 listopada 1810 r., w ramach zarządzonych przez króla pruskiego Fryderyka Wilhelma III kasat klasztorów, norbertanki w Czarnowásach dostały nakaz opuszczenia swej siedziby, którą następnie przeznaczono w części na szpital, a w części na mieszkania prywatne. Kościół klasztorny stał się siedzibą parafii. Ostatnia czarnowáska norbertanka, Anna Gebauer, zmarła u swych krewnych w Strzelcach Opolskich w 1872 r.; zob. W. KNAPIŃSKI, *Święty Norbert i jego Zakon, początki norbertańskich klasztorów w Cyrkarii polskiej i nieco z ich dziejów*, Warszawa 1884; *Brevis historia monialium Ordinis S. Mariae Magdalenaе de Poenitentia, sub regula S. Augustini Episcopi, Confessoris et Ecclesiae Doctoris*, Zagrabiae 1882, s. 5–7; E. LANGE (red.),

dawnej prepozytury norbertańskiej i 7 czerwca 1870 r. Józefa Gottschalk z 12 siostrami objęła w posiadanie klasztor i przystąpiła do jego remontu²⁶.

Spełniła się stara wieść, że do Czarnowasów „białe powrócą”²⁷ I powróciły, wprawdzie nie norbertanki, tylko magdalenki. W połowie 1870 r. zamieszkały w starym klasztorze mniszki wraz z nowicjuszkami i siostrami kołowymi i od razu wprowadziły w całej rozciągłości monastyczną liturgię i sposób życia²⁸. Zaraz też papież PIUS IX nadał im pełną samodzielność od domu macierzystego w Lubaniu i autonomię właściwą dla klasztorów klauzurowych. Mniszki zaraz otwały szkołę robót ręcznych²⁹. Ponadto pracowały w swym gospodarstwie, a także wykonywały przedmioty kultu religijnego.

Podczas wojny francusko-pruskiej w 1870/71 r. dobrowolnie w swym klasztorze otwały szpital, który prowadziły na własny koszt. Ta ofiarność nie uchroniła ich przed szalejącym *Kulturkampfem*. Po pięciu latach pobytu w Czarnowasach magdalenki zostały zmuszone do opuszczenia swej siedziby. Szybko więc sprzedały klasztor i zakupiły nową siedzibę w Oosterhout koło Bredy (Holandia)³⁰. Klasztor zaś w Czarnowasach niszczał i dopiero w 1884 r. biskup wrocławski ROBERT HERZOG zakupił go i przeznaczył na sierociniec (*Heinrichstift*). Sierociniec wraz z dawnym klasztorom 26 sierpnia 1902 r. przeszedł w posiadanie Zgromadzenia Sióstr św. Jadwigi Śląskiej i do dnia dzisiejszego pozostaje w jego posiadaniu³¹

Wypędzone ze Śląska magdalenki, tak jak inne wygnane zakonnice, poszukały sobie nowego schronienia. Znalazły się na terenie Holandii i tam osiadły w Oosterhout. Przebywały tam przez pięć lat. Jednak nie mogły się tam osiedlić na stałe. W 1879 r. mniszki udały się do Chorwacji. Osiadły w klasztorze na Górze św. Józefa koło Zagrzebia i tam otrzymały 1 czerwca 1879 r. dekret erekcyjny wydany przez abpa JÓZEFA MIHALOVICIA³². W 1885 r. w łonie wspólnoty doszło do nieporozumień. Konflikt tak się zaostrzył, że przeorysza Maria Józefa Gottschalk z pięcioma siostrami chórowymi i siedmioma nowicjuszkami opuściła Górę św. Józefa i przenieśli do położonych w pobliżu Vrbovic, gdzie otworzyły małe gospodarstwo rolne³³. Po pięciu latach siostry te wraz z całym dobytkiem wyprowadziły się do Radlje.

Kloster Czarnowanz, Oppeln 1930; J. SCHWETTER, *Historia Zgromadzenia Sióstr Świętej Jadwigi*, Wrocław 1998; *Trudne drogi 1126–1976. Pamiątka 850-lecia istnienia zakonu norbertańskiego*, Kraków 1976.

²⁶ *Brevis historia*, s. 7.

²⁷ SCHWETTER, dz. cyt., s. 326.

²⁸ *Tamże*, s. 327.

²⁹ *Brevis historia*, s. 7.

³⁰ AML, *Chronik der Magdalenerinnen Lauban 1943*, s. 12.

³¹ SCHWETTER, dz. cyt., s. 327.

³² *Tamże*.

³³ AML, *Chronik der Magdalenerinnen Lauban 1943*, k. 12.

Tymczasem proboszcz parafii Świętej Trójcy w Lubaniu, ks. Wojciech Anter, który był wówczas wypróbowanym przyjacielem tamtejszych magdalenek, chciał zażegnać spór wśród zakonnic w Chorwacji i zakupił od państwa stary podominikański klasztor w styryjskich Studenicach w Słowenii³⁴, który był położony na te-

³⁴ Fundatorką konwentu studenickiego zwanego *Fons Gratiarum* była Zofia Rogańska z Rogateca, córka Alberta Rogański i wdowa po rycerzu Ryszardzie von Saneck z Karyntii. W 1237 r. zapoczątkowała ona dzieło powołania wspólnoty pokutniczek. Najpierw powstał *Hospital*, który w 1238 r. przekształcił się w regularny klasztor magdalenek od Pokuty. Mniszki w 1262 r. zmieniły zakon na dominikański. Klasztor, który wznoszono w latach 1240–1245, potrzebował ugruntowania prawnego, więc w 1251 r. patriarcha Akwilei Bertold Andechs (brat św. Jadwigi Śląskiej) jako ordynariusz zdecydował o jego zależności jurysdykcyjnej od dominikanów z Ptuja. Stolica Apostolska 6 czerwca 1253 r. wzięła klasztor pod swoją opiekę i potwierdziła jego założenie. Także kolejny papież, Aleksander IV, 27 marca 1256 r. wydał *breve* dla siostr. Ze strony państwowej klasztor uzyskał aprobatę księcia Ulryka Karynckiego w dniu 23 kwietnia 1256 r. Nowa fundacja została sowiec uposażona. Siostry szybko znalazły hojnych możnowładczych opiekunów, a ci zadbali o nadania w postaci dóbr ziemskich. Pomyślność konwentu się gruntowała: w 1277 r. na koszt bpa Dietricha z Gurk został wzniesiony kościół klasztorny. Jego konsekracja wraz z nadaniem wezwania Matki Boskiej Łaskawej miała miejsce 22 października 1309 r. Odtąd siedziba mniszek zyskała nazwę „Źródło Łask” (*Fons Gratiarum, Gnadenquellenbrunn*) i była przeznaczona wyłącznie dla siostr z rodów rycerskich. Z tego powodu określano klasztor też mianem „Fundacji szlacheckich dominikanek” Dnia 8 maja 1290 r. kapituła generalna dominikanów inkorporowała ostatecznie klasztor studenicki do Zakonu Kaznodziejskiego. W połowie XIV w. konwent wraz ze swymi wielkimi latyfundiami i licznymi parafiami patronackimi uchodził za jeden z najzasobniejszych w kraju, pełen bogactwa, dostojeństwa i znakomitości. W XV stuleciu mniszki znalazły się w stałym zagrożeniu tureckim oraz doświadczyły skutków wojny między Habsburgami a hrabiami Celje. Już w 1471 r. Turcy zajęli Styrię, znajdującą się na szlaku wyprawy, i przy okazji dokonali zniszczenia zespołu klasztorowego w Studenicach. Siostry szybko usunęły szkody, jednak niebawem przed nimi stanął problem odnowy ich sposobu życia. Pomóc temu miało posunięcie papieża Aleksandra VI, który 20 maja 1497 r. wyjął klasztor spod jurysdykcji patriarchy Akwilei i na prośbę mniszek poddał go władzy br. Erhardusa, przeora dominikanów z Ptuja, jako zastępcy generała zakonu. W XVI w. konwent znajdował się w stałym zagrożeniu w związku z ofensywą turecką na zachód. Sytuacja się pogorszyła po klęsce Węgier pod Mohaczem w 1526 r. Niepomyślność czasów potęgowały jeszcze nowe ruchy społeczne, oparte na ideach zrodzonych przez protestantyzm. Nowinki znalazły zwolenników wśród szlachty styryjskiej, zatem dość drastycznie uległ wyhamowaniu na ok. 40 lat dopływ kandydatek do zakonu. Podkopany został również byt wspólnoty. Ogólny kryzys spotęgował jeszcze pożar, który w 1526 r. strawił zespół zabudowań dominikanek w Studenicach. Upadek konwentu *Fons Gratiarum* osiągnął punkt krytyczny w 1570 r., kiedy ważyły się losy tkwiącej w rozluźnieniu wspólnoty mniszek Zakonu Kaznodziejskiego. Otóż wikariusz patriarchy Akwilei, Jakub Muracco, proponował usunięcie siostr ze Studenic i przekazanie ich zabudowań jezuitom na kolegium. Rzecz jednak nie doszła do skutku i dominikanki ocalały. Degradacja klasztoru pogłębiała się wraz z ogólnym fermentem w Słowenii, więc kroki zaradcze podjął w 1575 r. wizytator apostolski Felicjan Ninguarda. Sprowadził on grupę siostr z Grazu, które przystąpiły do trudnego dzieła reformy. Proces odnowy konwentu uległ spowolnieniu z powodu wojny trzydziestoletniej (1618–1648), mocno dotykającej mieszkańców monarchii Habsburgów, w tym też i Styryjczyków. W czasie najazdu Turków na Dolną Styrię w 1636 r., na który nałożyło się powstanie chłopskie, dominikanki wielokrotnie musiały uciekać z klasztoru, co doprowadziło do dezorganizacji ich programu życia klauzurowego. W XVII w. doszło do odbudowy klasztoru i kościoła. Epoka baroku sprzyjała rozwojowi pobożności u siostr, które wtedy w pełni przyjęły potrydencką odnowę. Także następny wiek był stuleciem, kiedy klasztor znajdował się w stadium *prosperity* duchowej, intelektualnej i materialnej. Ponadpięćsetletnie dzieje klasztoru zostały podcięte dekretem sekularyzacyjnym Józefa II, który go polecił zlikwidować 21 marca 1782 r. Zob. A. HYTREK, *Sophie von Rohitsch und das Stift und Gotteshaus Studenitz*, Studenitz

renie książecej diecezji Lawantu, będącej sufraganią metropolii w Salzburgu. Warunkiem ks. Antera o przekazaniu nabytku magdalenkom było połączenie obu skłóconych konwentów: z Góry św. Józefa pod Zagrzebiem i z Radlje. Tak też się stało, doszło do fuzji wspólnot i w dniu 20 czerwca 1897 r. magdalenki wprowadziły się do Studenic i objęły w posiadanie klasztor i kościół pw. Trzech Króli³⁵

Po 115 latach od przymusowego opuszczenia klasztoru przez białoodziane dominikanki został on zasiedlony przez noszące bliźniaczy strój mniszki magdalenki. Zaraz też uruchomiły w odnawianym równocześnie klasztorze szkołę dla dziewcząt³⁶. Zakonnice szczęśliwie przetrwały I wojnę światową i rozpad Austro-Węgier. Po 1918 r. okazało się, że magdalenki studenickie nie były w stanie samodzielnie przeprowadzić koniecznych zmian. W tej sytuacji z konwentu lubańskiego w 1927 r. przyjechały trzy mniszki, aby wziąć udział w porządkowaniu zespołu klasztorowego w Studenicach³⁷. Po czterech miesiącach dwie powróciły do Niemiec, a jedna, MARIA BERNARDA POHL, zdecydowała się prawnie przejść do miejscowej wspólnoty. Okazała się ona tak potrzebna siostronom, że wybrały ją jednogłośnie w 1930 r. na przeoryszę³⁸. Pozostawała na urzędzie przez dwie kadencje, do 1939 r. Matka Maria Bernarda Pohl poprzez swą działalność doprowadziła konwent do rozkwitu. Wyremontowała budynki i dziedziniec klasztorny. W tym czasie siostry przeszły z klauzury papieskiej na biskupią i wszystkie sprawy z tym związane przeorysza załatwiała osobiście z biskupem z Mariboru. W 1939 r. oddała władzę, a jej miejsce zajęła młoda Słowenka, MARIA ZOFIA KODRIČ³⁹. Maria Pohl została subprzeoryszą i na tym stanowisku pozostała do czasu likwidacji klasztoru.

W 1941 r. w wyniku jugosłowiańskiej kampanii na tereny Styrii południowo-wschodniej wkroczyli Niemcy. W dniu 17 lipca 1941 r. tajna niemiecka policja zajęła klasztor magdalenek w Studenicach⁴⁰. Przeoryszę Marię Zofię Kodrič i 21 mniszek

1895; TENŽE, *Zofija Rogaška, Samostan in Božji hram v Studenicach*, Studenice 1940; A. ŽÁK, *Österreichisches Klosterbuch. Statistik der Orden und Kongregation der katholischen Kirche in Österreich*, Wien – Leipzig 1911; *Ein Jubiläumsandenken Blätter aus der Geschichte des Dominikanerordens in österreichisch-ungarischen land*, w: L. KLOTZ, *1216–1916 zum Jubiläum des Prediger=Ordens. Sonderabdruck des „St.=Dominikus=Jubiläums=Kalenders“*, Graz 1916; H. WILMS, *Das älteste Verzeichnis der deutschen Dominikanerinnenklöster*, Leipzig 1928; A. WOLF, *Aufhebung der Klöster in Innerösterreich 1782–1790. Ein Beitrag zur Geschichte Kaiser Joseph's II*, Wien 1971; V. RAJŠP, *Redovi med na Slovenci do konca XVI stoletja*, w: H. GAPSKI, J. KŁOCZOWSKI, *Zakony i klasztory w Europie Środkowo-Wschodniej X–XX w.*, Kraków 2001; J. MLINARIČ, *Studeniški dominikanski samostan ok. 1245–1782*, Celje 2005; P. STEFANIAK, *Klasztory mniszek dominikańskich w krajach słowiańskich*, Kraków – Racibórz 2006.

³⁵ *Tamże*, k. 13.

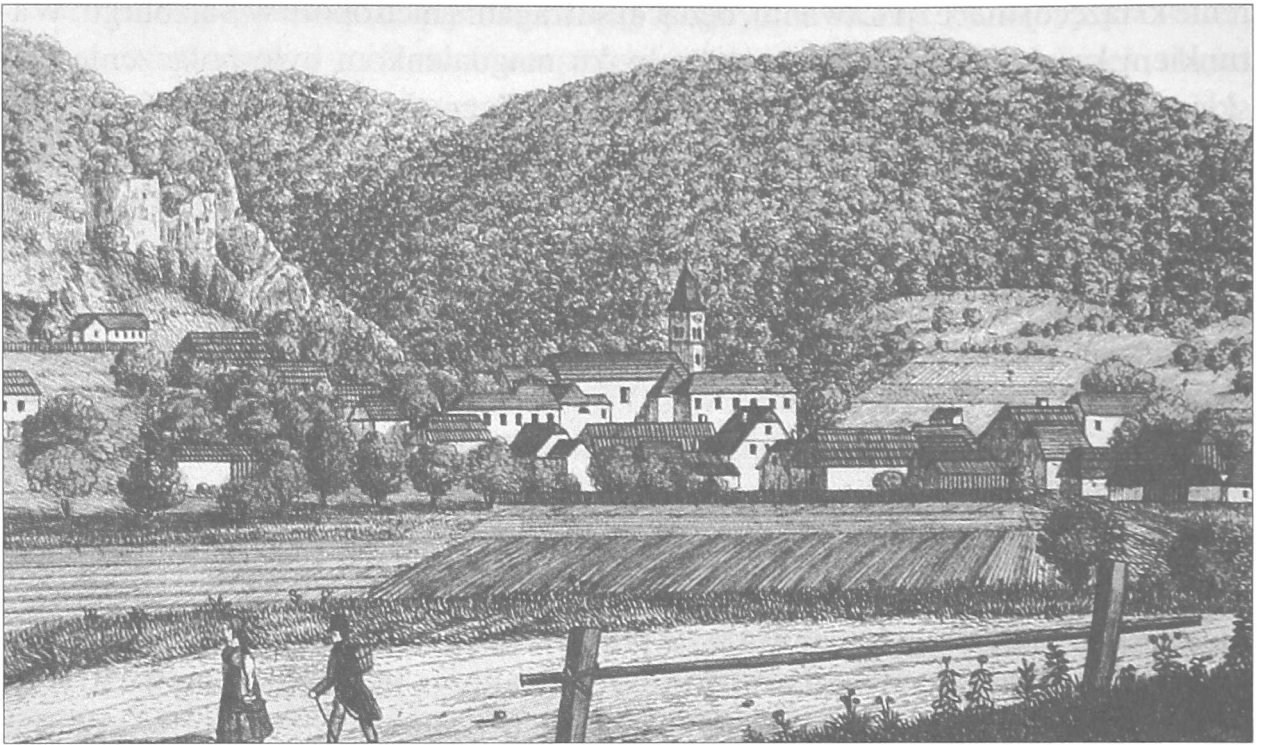
³⁶ STEFANIAK, *dz. cyt.*, s. 89.

³⁷ AML, *Chronik der Magdalenerinnen Lauban 1942*, k. 14.

³⁸ *Tamże*, k. 15.

³⁹ *Tamże*, k. 16.

⁴⁰ AML, *Chronik der Magdalenerinnen Lauban 1941*, k. 7.



Ryc. 1. Studenice

hitlerowcy wywieźli autobusem do Mariboru⁴¹. Trzy natomiast siostry o niemieckim obywatelstwie przewieziono do domu starców w Meretintzen koło Ptuj. Stamtąd po otwarciu 1 października 1941 r. granicy mogły wyjechać do Niemiec i dotarły do Lubania⁴².

Słoweńskie i chorwackie siostry, które znalazły się w Mariborze, zostały niebawem przeniesione do Zagrzebia, gdzie im polecono, aby sobie znalazły zajęcie⁴³. Wypędzonym magdalenkom z pomocą pośpieszył arcybiskup zagrzebski, bł. ALOJZY WIKTOR STEPINAC, który przekazał im w tymczasowe użytkowanie dom w miejscowości Orahovice⁴⁴.

W czerwcu 1945 r. mniszki powróciły do Studenic⁴⁵. Przez blisko cztery lata magdalenki przebywały w swoim klasztorze — aż do 7 maja 1949 r., kiedy agenci urzędu bezpieczeństwa komunistycznego rządu Federacyjnej Republiki Jugosławii wtargnęli do klasztoru i aresztowali przeoryszkę, MARIĘ JÓZEFĘ MURKOWIĆ⁴⁶. W dniu 14 czerwca 1949 r. została skazana na rok pracy przymusowej w ośrodku resocjalizacyjnym. Ten atak spowodowany był nacjonalizacją przez rząd całego

⁴¹ *Tamże*.

⁴² *Tamże*, k. 8.

⁴³ AML, *Chronik der Magdalenerinnen Lauban 1941*, k. 7.

⁴⁴ *Tamże*.

⁴⁵ STEFANIAK, *dz. cyt.*, s. 89.

⁴⁶ *Tamże*.

mienia zakonnice. Po aresztowaniu przeoryszy pozostałe mniszki dostały dwa dni czasu, aby opuścić klasztor. W dniu 9 maja 1949 r. konwent został rozwiązany, siostry musiały się rozproszyć i rozjechały się do rodzin oraz znajomych. Jednak nie zrezygnowały z przynależności do zakonu, wiodąc życie monastyczne w konspiracji.

Ostatnia studenicka magdalenka, s. MARIA STANISŁAWA TERESA MAUČEC, urodziła się 13 października 1928 r. w Gančanih, parafia Beltinci. Była jednym z dziecięciorga dzieci. Idąc w ślady swoich krajanek, AUGUSTYNY i MICHAELI GJÖREK z Dokležovje, BENEDYKTY MARKOJI, AGNIESZKI ZADRAVEC i TERESY VINDIŠ, mając 16 lat wstąpiła do klasztoru magdalenek w Studenicach. Po 6 miesiącach postulatu i po dwuletnim nowicjacie złożyła 22 lipca 1945 r. śluby zakonne czasowe. Profesję wieczystą i uroczystą złożyła w dzień św. Marii Magdaleny, 22 lipcu 1948 r. Po rozproszeniu sióstr pracowała u różnych rodzin, a następnie przez 15 lat utrzymywała się jako tapicer. Wreszcie podjęła pracę w kurii biskupiej w Mariborze, gdzie ofiarnie służyła 35 lat (od 1 marca 1959 r. aż do 1994 r., kiedy atak serca i częściowy udar mózgu ją zakończył). Po powrocie do zdrowia przeniosła się do Studenic, gdzie żyła w skromnym mieszkaniu. Gdy przestała być samodzielna, znalazła się w Mariborze w domu dla osób starszych oraz niepełnosprawnych kapłanów, gdzie spędziła ostatnich 16 lat. Chociaż s. Stanisława nie żyła długo w klasztorze, to zawsze była wierna chryzmatowi swego zakonu. Po śmierci s. Stanisławy Maučec 19 lipca 2010 r. zamknięte zostały dzieje konwentu, który został zapoczątkowany w podopolskich Czarnowasach⁴⁷

4. Roszkowice (1958–1961)

Przeorysza m. MARIA PAULA ANDRZEJEWSKA, mając ogromne staranie o utrzymanie przy istnieniu klasztoru lubańskiego, postanowiła utworzyć jego filię na Górnym Śląsku, aby poprzez nią zapewnić dopływ kandydatek do zakonu⁴⁸. Otwarcie „oddziału klasztoru” lubańskiego nastąpiło w marcu 1958 r. w miejscowości Roszkowice, położonej na Śląsku Opolskim w okolicach Byczyny. Pozwolenie prymasa Polski kard. STEFANA WYSZYŃSKIEGO nadeszło 5 grudnia 1958 r.⁴⁹ Przełożoną filii, na którą skierowano s. MARIĘ WERONIKĘ HOEHLE i nowicjuszkę MARIĘ MARCINĘ JANIK, została s. MARIA MAGDALENA MORCINEK. Siostry podjęły pracę na terenie

⁴⁷ J. SMEJ, S. Stanislava (Terezija) Maučec dolgoletna sodelavka na Nadškofijskem ordinariatu v Mariboru in zadnja sestra magdalenka na Slovenskem, „Iz Družine” 33 (2010), s. 21.

⁴⁸ AML, rkp. sygn. RK2, List Marii Pauli Andrzejewskiej do prymasa Polski Stefana kardynała Wyszyńskiego z 30 listopada 1958 r.

⁴⁹ AML, rkp. sygn. RK3, List Sekretariatu Prymasy Polski z 5 grudnia 1958 r., N. 6014/58/P (ad 30.11.58).



Ryc. 2. Roszkowice — dom zakonny magdalenek

miejscowej parafii św. Antoniego. Zamieszkały w typowym wiejskim domu, który nie był przystosowany do prowadzenia w nim zakonnego życia kontemplacyjnego. Niemniej pokładane w filii nadzieje okazały się spełnione: w latach 1959–1960 zgłosiły się cztery kandydatki, które w Roszkowicach odbyły postulat, tutaj zostały obleczone i następnie w celu odbycia nowicjatu zostały skierowane do Lubania. Kolejno do Roszkowic wstępowały górnośląskie kandydatki: w 1959 r. — MARIA ŁUCJA HODYRA, MARIA BOGUMIŁA KOŁTOWSKA i MARIA CZESŁAWA BARCHAŃSKA i w 1960 r. MARIA AGNIESZKA DYLLA⁵⁰.

W 1960 r. filia składała się z jednej siostry i jednej postulanki, które zajmowały się obok prac na rzecz parafii także małym przydomowym gospodarstwem. Z uwagi na kłopoty personalne nie dało się zwiększyć ilości sióstr na placówce. W związku zaś z wdrożonym wśród magdalenek w 1960 r. programem reformy zakonu okazało się niemożliwym pozostawienie tej filii przy istnieniu jako nie odpowiadającej wymogom życia kontemplacyjno-pokutnego. Ponadto Referat ds. Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Opolu uważał istnienie domu zakonnicy w Roszkowicach za nielegalny. Wobec tych czynników komisarz generalny, ks. ALEKSANDER

⁵⁰ AML, ADAMSKI, *dz. cyt.*, s. 6.

OBERC, który właśnie reformował zakon, zdecydował się na likwidację filii. Mniszki miały opuścić Roszkowice 25 marca 1961 r., jednak na prośbę miejscowych parafian oraz biskupa opolskiego FRANCISZKA JOPA rzecz została odwleczona⁵¹. W tym czasie, 6 lutego 1961 r. w Lubaniu została ustanowiona komisaryczna przeorysza, więc dotychczasowa przełożona, matka MARIA PAULA ANDRZEJEWSKA dyskretnie usunęła się z klasztoru i osiadła na placówce roszkowickiej. Tam też zwyciężona przez choroby zmarła świątobliwie 30 czerwca 1961 r. i została pochowana na tamtejszym cmentarzu parafialnym⁵². W lipcu 1961 r. ostatecznie została zamknięta po trzech latach istnienia filia klasztoru lubańskiego w Roszkowicach na Opolszczyźnie.

5. Matka Maria Paula Andrzejewska

Matka Maria Paula urodziła się 6 stycznia 1902 r. w dolnośląskich Ziębicach jako córka PAWŁA ANDERSCHA i jego żony, WALESKI z d. TYROL. W kościele parafialnym w pobliskich Ząbkowicach Śląskich została ochrzczona 22 stycznia 1902 r. i otrzymała imiona Jadwiga Anna. Były to bardzo znamienne imiona: św. Jadwigi, patronki Śląska, i św. Anny, niezwykle czczonej przez pobożny lud śląski.

W wieku pięciu lat Jadwiga Andersch rozpoczęła naukę w szkole we Wrocławiu, po ukończeniu której, jako jedenastoletnia, rozpoczęła edukację w szkole średniej w Berlinie. Podczas pobytu w stolicy Niemiec pobierała lekcje fortepianu. Po jej skończeniu wstąpiła do kontemplacyjnego klasztoru Mniszek Zakonu św. Marii Magdaleny od Pokuty w Lubaniu. Wstąpiła jako bardzo młoda, więc przez dwa lata była kandydatką. Obieczona została w 1923 r. w biały habit siostry chórowej i otrzymała imiona Maria Paula od Miłości Bożej. Po dwóch latach nowicjatu 30 września 1925 r. złożyła pierwsze śluby na ręce przeoryszy, matki MARII MAŁGORZATY REINSCH. Profesję wieczystą złożyła na ręce przeoryszy,



Ryc. 3. M. Maria Paula Andrzejewska

⁵¹ *Tamże*, s. 10.

⁵² AML. *Sterbechronik Jungfrau Paula Andersch 1892–1961 vom göttlichen Heiland*, k. 2.

matki MARIHILDEGARDY STOLARTZYK w 1935 r. Już wtedy jako młoda mniszka po uprzednim ukończeniu dwóch lat studiów filologicznych pracowała w klasztornej szkole w charakterze nauczycielki muzyki.

W nocy z 26 na 27 lutego 1945 r., gdy front Armii Czerwonej zatrzymał się u bram klasztoru, który ostrzeliwany i bombardowany stanął w płomieniach, 40 mniszek wraz ze swym prepozytem w kilku grupach, zabierając co się da, opuściło Lubań. Część sióstr ratowała się ucieczką w kierunku Austrii, dwie zaś małe grupy poszukały schronienia w majątku klasztorowym w Rudzicy oraz na folwarku w Uniegoszczy.

Większość mniszek po zakończeniu wojny pozostała w Niemczech. Jednak trzy, które schroniły się blisko Lubania, już w marcu 1945 r. powróciły i zamieszkały na ruinach swego klasztoru. Na czele tych sióstr stanęła s. Maria Paula, jako jedyna mniszka chórowa, stając się ich przełożoną w zastępstwie przebywającej w Bawarii przeoryszy, matki MARIIFELICYTY HOSE. I choć w maju 1945 r. powróciły jeszcze trzy mniszki i siostry zamieszkały w dawnym domu ich zakonnego lekarza, to wydawało się, że nie da się utrzymać istnienia zakonu magdalenek w Lubaniu. S. Maria Paula, mając w pamięci, że w Lubaniu składała swe śluby zakonne, w tym stałości miejsca, podjęła heroiczną walkę o utrzymanie niewielkiej wspólnoty, która żyła w tragicznych warunkach materialnych i nie mogła podjąć swego kontemplacyjnego stylu życia.

W zmienionej sytuacji politycznej matce Marii Pauli udało się pozytywnie przejść weryfikację narodową i z uwagi na to, że jej matka pochodziła z Katowic, otrzymała obywatelstwo polskie oraz nowe nazwisko Andrzejewska, i mogła pozostać w Lubaniu. Rozpoczęła także intensywną naukę języka polskiego, którego jednak nigdy dobrze nie opanowała.

Równocześnie z podejmowanymi wysiłkami odrodzenia zakonu w Lubaniu matka Maria Paula w listopadzie 1945 r. uzyskała akceptację Kościoła dla jej wspólnoty sióstr. Nie załamały jej liczne ciosy: konfiskata reszty majątku w 1948 r., prześladowania ze strony wielu osób, w tym nowego proboszcza lubańskiego, kapelana Ludowego Wojska Polskiego ks. ANTONIEGO LEMPARTEGO, osoby bardzo negatywnej w dziejach parafii. Także jej siostry z klasztoru w bawarskim Seyboldsdorf nie rozumiały s. Marii Pauli i domagały się, aby dołączyła do ich wspólnoty. Ona jednak z profetycznym uporem trwała i z ufnością uciekła się do opieki Prymasa Polski. Kard. STEFAN WYSZYŃSKI 24 stycznia 1957 r. dekretem mianował ją przeoryszą klasztoru św. Marii Magdaleny w Lubaniu, stojącą na czele „samoistnego klasztoru wyjątego” Trudy zostały nagrodzone: jej mała i borykająca się z tysiącnymi problemami wspólnota otrzymała wsparcie i uznanie jako zakon autonomiczny i kontemplacyjny. Aby przyczynić się do rozwoju zakonu oraz do pozyskania kandydatek, matka Maria Paula zorganizowała filię klasztoru w Roszkowicach w diecezji opolskiej.



Ryc. 4. M. Paula w środku (z krzyżem), po prawej s. Weronika, po lewej s. Hieronima; z prawej s. Żywica, s. Magdalena, postulantka i s. Hiacenta

Mniszki przy wsparciu przeoryszy starały się, na ile warunki pozwalały, wprowadzać elementy życia klauzurowego oraz dbać o uroczystą liturgię chórową. Nie wszyscy umieli te wysiłki młodych sióstr i matki Marii Pauli docenić. Zaczęły się donosy i w 1960 r. doszło do wizytacji apostolskiej. Przeorysza usłyszała wówczas wiele niesłuszných oskarżeń i w roku następnym, gdy siostry uniknęły kasaty, otrzymały zarząd komisaryczny w postaci dwóch zakonnic ze Zgromadzenia Ubogich Sióstr Szkolnych *de Notre Dame*. Matka Maria Paula została odwołana z urzędu przeoryszy pod zarzutem braku kwalifikacji. Pełna pokory usunęła się w marcu 1961 r. z klasztoru do jego filii w Roszkowicach. Tam nasiliły się jej dolegliwości (cukrzyca i mocne bóle głowy), tym bardziej, że ten mały klasztor był zwykłą wiejską chałupą, zupełnie nieprzystosowaną do pobytu w niej chorej osoby. Matka Maria Paula Andrzejewska jako wypróbowana w miłości i pokucie mniszka magdalena zmarła święcie 30 czerwca 1961 r. Stała się jak nasionko pod odrodzenie swego klasztoru, które wydało stokrotny owoc. Gdyby nie ona, to Zakon św. Marii Magdaleny od Pokuty nie istniałby i nie rozwijał się do dziś.

Ta zakonnica mocno zapisała się w nurt duchowości swego zakonu. Została zapamiętana jako osoba o dobrym, macierzyńskim sercu, wyrozumiała na ludzkie słabości, cierpliwa, pogodna i miłująca pokój. Była mniszką niezwykle w stosunku do siebie surową i krytyczną. Potrafiła zachwycać uprzejmością i taktem. Cechowała ją wielka pokora. Zapamiętano, że jako przeorysza podejmowała ciężkie prace w kuchni, a w Wielki Czwartek zachowywała skrupulatnie starą klasztorną tradycję i z miłością usługiwała sioström przy stole. Jako osoba o żelaznej woli i samozaparciu zawsze wymagała od mniszek skrupulatnego zachowywania ustaw zakonnych. Prowadziła głębokie życie wewnętrzne. Pięknym głosem (sopranem) z namaszczeniem śpiewała godziny kanoniczne. Z łagodnością i cierpliwością uczyła młode siostry łaciny, aby umiały śpiewać gregorianką Boskie oficjum. Mimo śpiączki cukrzycowej miała czytania duchowne dla sióstr oraz przeprowadzała wspólne rozmyślanie. Młode mniszki pouczała nieustannie, że nie ma trudności tak wielkich, aby uniemożliwiały im one trwać nieustannie w obecności Boga. Zapamiętano jej głęboką wiarę i to, że często powtarzała: „Bóg wszędzie jest obecny”. Matka Ma-

Mniszki przy wsparciu przeoryszy starały się, na ile warunki pozwalały, wprowadzać elementy życia klauzurowego oraz dbać o uroczystą liturgię chórową. Nie wszyscy umieli te wysiłki młodych sióstr i matki Marii Pauli docenić. Zaczęły się donosy i w 1960 r. doszło do wizytacji apostolskiej. Przeorysza usłyszała wówczas wiele niesłuszných oskarżeń i w roku następnym, gdy siostry uniknęły kasaty, otrzymały zarząd komisaryczny w postaci dwóch zakonnic ze Zgroma-

ria Paula w swym życiu duchowym naśladowała postawę jej ulubionego świętego, Jana Ewangelistę.

6. Rekrutacja powołań górnośląskich do klasztoru magdalenek w Lubaniu na terenie Górnych Łużyc

Tak się złożyło, że płodna w powołania zakonne ziemia górnośląska dostarczała także do Zakonu św. Marii Magdaleny od Pokuty swych kandydatek. W sporządzonym przez przedwojennego archiwistę klasztoru lubańskiego, PAULA SKOBŁA, wykazie profesek tego konwentu są ujęte także i te wywodzące się z Górnego Śląska⁵³. Pierwszą ujętą w spisie jest pochodząca z Nysy córka tamtejszego adwokata, MARIA ANNA BERNARDA NIERLICH, która urodziła się 6 maja 1707 r. i w wieku 14 lat wstąpiła do klasztoru, gdzie złożyła profesję 20 maja 1726 r. i gdzie zmarła jako przeorysza 12 kwietnia 1771 r.⁵⁴ Po niej wstąpiła do klasztoru także mieszkanka z Nysy, ANNA BRYGIDA HAHN, która profesję złożyła 25 września 1730 r., czarny welon otrzymała w 1734 r. i zmarła w 1753 r.⁵⁵ Z Krapkowic pochodziła przeorysza klasztoru w latach 1865–1870, MARIA JÓZEFA GOTTSCHALK, która stała się inicjatorką powołania klasztoru w Prudniku i ostatecznie z grupą mniszek powołała do istnienia konwent w Czarnowasach. Z Nysy pochodziła zmarła w lubańskim klasztorze 26 stycznia 1914 r. s. MARIA PIA HILDEBRAND⁵⁶. Następną była urodzona w Krapkowicach MARIA ANTONIA PLUDERKO, która profesję złożyła i czarny welon otrzymała 22 lipca 1862 r.⁵⁷ Była ona wybitną przeoryszą klasztoru w latach 1874–1917. Matka Pluderko zapoczątkowała listę kolejno wstępujących do konwentu kandydatek, które przyjechały z Górnego Śląska. Były to pochodzące z Prudnika mniszki: MARIA GAUDENCJA KOSUBEK, profesowana i welowana 22 lipca 1862 r. i zmarła 14 marca 1873 r.⁵⁸; MARIA ANIELA GLATZEL (przeorysza w latach 1918–1921), profesowana 6 czerwca 1865 r. i zmarła 23 marca 1924 r.⁵⁹; MARIA CECYLIA HEISING, profesowana i welowana 6 listopada 1866 r. i zmarła 4 grudnia 1903 r.⁶⁰; MARIA MAGDALENA GRUNER, profesowana i welowana 6 listopada 1866 r. i zmarła 20 lutego 1929 r., i MARIA AUGUSTYNA TIETZE, profesowana i welowana 6 listopada 1866 r. i zmarła 26 grudnia 1904 r.⁶¹ Ta grupa sześciu Górnoślazaczek,

⁵³ SKOBEL, *dz. cyt.*, s. 126–140.

⁵⁴ *Tamże*, s. 132.

⁵⁵ *Tamże*.

⁵⁶ *Tamże*, s. 135.

⁵⁷ *Tamże*.

⁵⁸ *Tamże*.

⁵⁹ *Tamże*.

⁶⁰ *Tamże*, s. 136.

⁶¹ *Tamże*.

które naraz wstąpiły do klasztoru, oznacza, że większość z nich, przynajmniej pięć prudniczanek, się znała i ich decyzja o akcesie do jednego klasztoru mogła zostać podjęta gremialnie. Po nich do lubańskiego klasztoru wstąpiła zmarła 13 lipca 1910 r. opolanka, konwerska MARIA MICHAELA FRIEDRICH⁶². Drugą pochodzącą z Opola konwerską była MARIA BRONISŁAWA BERNARD, która profesję złożyła 5 sierpnia 1876 r. i zmarła 30 października 1927 r.⁶³ Po niej wstąpiła do klasztoru pochodząca z Kubic koło Nysy MARIA BERNARDA GEBAUER, która śluby oraz czarny welon otrzymała 26 maja 1886 r. i która zmarła 25 lutego 1926 r.⁶⁴ Następną była urodzona 30 sierpnia 1862 r. w Piorunkowicach w okręgu prudnickim MARIA MAŁGORZATA REINSCH (przeorysza w latach 1921–1927 i subprzeorysza w latach 1927–1938), która złożyła profesję i przyjęła czarny welon 22 lipca 1890 r. i zmarła 30 stycznia 1938 r.⁶⁵ Z Raciborza wywodziła się siostra, która z poprzednią składała profesję. Chodzi o MARIĘ KATARZYŃĘ KRISTALLE, zmarłą 20 lutego 1930 r.⁶⁶ Pięć lat później, 16 lipca 1895 r., czarny welon oraz śluby składała MARIA BERNARDA POHL, urodzona 10 kwietnia 1874 r. w Groszowicach. W latach 1930–1939 była ona przeoryszą w klasztorze magdalenek w Studenicach⁶⁷ i od 1941 r., po rozpadnięciu tamtejszej wspólnoty przez gestapo, przebywała na powrót w klasztorze lubańskim, gdzie zmarła 12 marca 1942 r.⁶⁸ Z podopolskich Czarnowasów pochodziła konwerska MARIA URSZULA GOLIGOWSKI, która śluby zakonne złożyła 5 czerwca 1900 r. i zmarła 25 maja 1935 r.⁶⁹ Z Tarnowskich Gór do klasztoru natomiast przyjechała MARIA HILDEGARDA STOLARTZYK, która profesję oraz czarny welon otrzymała 12 września 1905 r.; była ona przeoryszą w latach 1927–1936. Zmarła w klasztorze magdalenek przeniesionym po wojnie do Seyboldsdorf w Bawarii 5 lutego 1958 r.⁷⁰ W dniu 14 lipca 1908 r. śluby zakonne i konsekrację przyjęły trzy Górnoszlazaczki: pochodząca z Czarnej Huty koło Tarnowskich Gór MARIA AUGUSTYNA GROß (ur. 8 czerwca 1883 r. – zm. 6 sierpnia 1945 r.), MARIA NIKOLAA HEINISCH z Prudnika i MARIA AMBROZJA LAUSMANN z Trzebini koło Prudnika (zm. 4 września 1915 r.)⁷¹. Cztery kolejne kandydatki do lubańskich magdalenek także przyjechały z Górnego Śląska. One też swe śluby składały razem 1 czerwca 1911 r. Dwie z nich należały do pierwszego chóru i pochodziły z Prud-

⁶² *Tamże.*

⁶³ *Tamże.*

⁶⁴ *Tamże.*

⁶⁵ *Tamże.*

⁶⁶ *Tamże.*

⁶⁷ AML, *Chronik der Magdalenerinnen Lauban 1942*, k. 14.

⁶⁸ Napis nagrobny w krypcie kościoła parafialnego Trójcy Świętej w Lubaniu: *Hier ruhen in Gott die geistlichen Jungfrauen!*

⁶⁹ SKOBEL, *dz. cyt.*, s. 137.

⁷⁰ *Tamże.*

⁷¹ *Tamże.*

nika: MARIA PRAKSEDA PIETSCH (zm. 14 grudnia 1957 r. w Seyboldsdorf) i MARIA FELICYTA HOSE, przeorysza w latach 1936–1954 i 1963–1966 (zm. 16 kwietnia 1973 r. w Seyboldsdorf)⁷². Dwie zaś były konwerskami: nowicjuszka MARIA PAULA MERFORT z Trzebini koło Prudnika (zm. 13 września 1911 r.) i MARIA GABRIELA WALESKA (zm. 29 marca 1964 r. w Lubaniu)⁷³. Z Mysłowic przyjechała urodzona tam 18 sierpnia 1890 r. s. MARIA MICHAELA MOKRY, która 30 września 1915 r. w Lubaniu złożyła śluby zakonne i zmarła 19 października 1934 r.⁷⁴ Z Opola pochodziła MARIA JOANNA SCHIMANSKY, która profesję złożyła 27 maja 1920 r. w Lubaniu i zmarła 2 października 1978 r. w Seyboldsdorf⁷⁵. W dniu 14 października 1922 r. profesję składało pięć mniszek, z nich aż cztery pochodziły z Górnego Śląska. Były to: MARIA WALBURGA KUBEREK z Gliwic (welowana 14 października 1925 r. i zmarła w Seyboldsdorf 13 sierpnia 1974 r.), MARIA ŁUCJA PIECHULEK z Jastrzębia koło Głubczyc (welowana 14 października 1925 r. i zmarła 21 lipca 1939 r. w szpitalu w Görlitz), MARIA SCHOLASTYKA DONIX z Raciborza (przeorysza w Seyboldsdorf w latach 1954–1963 i 1966–1981), która zmarła w Bawarii 26 marca 1981 r., i MARIA LAURENCJA DITTMANN z Bodzanowa koło Nysy (zm. 20 sierpnia 1982 r. w Seyboldsdorf)⁷⁶. Dnia 22 listopada 1924 r. profesję w lubańskiej wspólnocie złożyła pochodząca z Prężyny koło Prudnika MARIA RITA BRINSA (zm. 19 grudnia 1968 r. w Seyboldsdorf)⁷⁷. Wraz z nią mniszką na zawsze została urodzona w Mokrej pod Prudnikiem MARIA OTYLIA LATUS, która zmarła w Bawarii 27 lutego 1990 r.⁷⁸ 3 lipca 1926 r. na ręce MARII MAŁGORZATY REINSCH złożyły profesję: MARIA AGNIESZKA CIASTO z Raciborza (zm. 4 stycznia 1973 r. w Seyboldsdorf) i MARIA TADEA CZAJOR z Katowic-Roźdzenia (zm. 24 kwietnia 1974 r. w Seyboldsdorf)⁷⁹. 9 maja 1929 r. śluby zakonne złożyła, a 9 maja 1935 r. została welowana MARIA ANIELA KEINTOCH z Zabrze (zm. 8 sierpnia 1979 r. w Seyboldsdorf)⁸⁰. Wraz z nią śluby składała pochodząca z Mysłowic zakonnica, która zrezygnowała w 1949 r. z życia zakonnego u magdalenek. Po niej była jeszcze jedna myśłowiczanka, która po ślubach wieczystych opuściła zakon. Natomiast 30 sierpnia 1931 r. profesje składały i równo po trzech latach były welowane dwie gliwiczanki (MARIA BRYGIDA BUTZEK, która zmarła 26 kwietnia 1980 r., i MARIA DOROTA KUBEREK, zmarła w Seyboldsdorf 9 stycznia 1979 r.) i jedna prudniczanka (MARIA HELENA REIMANN

⁷² *Tamże.*

⁷³ *Tamże.*

⁷⁴ Napis nagrobny w krypcie kościoła parafialnego Trójcy Świętej w Lubaniu: *Hier ruhen in Gott die geistlichen Jungfrauen!*

⁷⁵ SKOBEL, dz. cyt., s. 138.

⁷⁶ *Tamże.*

⁷⁷ *Tamże.*

⁷⁸ *Tamże.*

⁷⁹ *Tamże.*

⁸⁰ *Tamże*, s. 139.

zmarła 2 grudnia 1989 r. w Niemczech)⁸¹. Kolejne dwie mieszkanki Gliwic, MARIA INMENGARDA NIEWISCH (zmarła w 2004 r. w Oberzell) i MARIA PETRA DŁUBACZ (zmarła 17 grudnia 1941 r.), złożyły śluby zakonne i przyjęły poświęcony welon 28 października 1932 r.⁸² W święto Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, 9 grudnia 1934 r., przeorysza Maria Hildegarda Stolartzyk obkleła w biały habit i nadała imię zakonne: siostra Maria Lazaria urodzonej w 1913 r. w Mysłowicach Anieli Fiali⁸³ Siostra MARIA LAZARA FIALA, która w tradycji klasztoru uchodzi za świątobliwą, 6 lipca 1935 r. na łożu śmierci w ręce przeoryszy złożyła śluby zakonne. Jak zanotowała klasztorna kronikarka był to bardzo wzruszający moment:

O godzinie ósmej z zapalonymi świecami towarzyszyłyśmy Zbawicielowi do pokoju chorej. Ukochana chora złożyła śluby na ręce naszej Duchownej Matki i z umęczonych częstymi bólami piersi wyśpiewała *Suscipe*. Żadne oko nie pozostało w tym momencie suche. Gdy podano jej krzyż do ślubów, żarliwie go ucałowała; duchowe drżenie poruszyło jej ciało. Następnie do niej przybył sam Oblubieniec. W ciszy i głęboko poruszone wycofałyśmy się⁸⁴

Tak te święte chwile zrelacjonowały same magdalenki w kronice klasztornej. Siostra Maria Lazaria Fiala zmarła święcie w niedzielę 14 lipca 1935 r. i spoczęła w grobowcu w krypcie kościoła parafialnego Świętej Trójcy w Lubaniu⁸⁵. Podczas kolejnej profesji, 1 maja 1936 r., z zakonem magdalenek związały się dwie Górnoślązaczki, siostry rodzone MARIA KATARZYNA (zmarła 4 maja 1987 r. w Seyboldsdorf) i MARIANNA (zm. 23 sierpnia 1991 r. w Seyboldsdorf) ŻYWICE (Zywize), pochodzące z Borka⁸⁶, oraz urodzona w Mysłowicach MARIA IMMAKULATA BRÜCKNER (zmarła 26 lipca 1993 r. w Seyboldsdorf)⁸⁷. Niedługo po tym, bo 8 grudnia 1936 r. śluby złożyła mieszkanka Jawoszowa, MARIA RÓŻA KRZYMINSKI (zmarła 15 października 1990 r. w Seyboldsdorf)⁸⁸, która dobrze mówiła po polsku i czuła się zawsze Polką. Wraz z nią profesję przyjęła urodzona w Oleśnie MARIA ELŻBIETA CEBULLA (zmarła 19 października 1937 r.)⁸⁹. Po wyjeździe sióstr z Lubania do ich grona, już w Bawarii, dołączyła najpierw urodzona w Katowicach-Szopienicach MARIA MICHAELA DÜRIG (zmarła 23 listopada 1997 r.), która złożyła profesję 2 kwietnia 1956 r.), następnie MARIA JÓZEFA LATUSCH (zmarła 2010 r. w Obern-

⁸¹ *Tamże*.

⁸² *Tamże*, s. 140.

⁸³ AML, *Kroniki zakonne 1935–1943: Chronik der Magdalenerinnen*, Lauban 1935.

⁸⁴ *Tamże*.

⁸⁵ Tablica z krypty kościoła parafialnego Świętej Trójcy w Lubaniu: *Hier ruhen in Gott die geistlichen Jungfrauen!* podaje informację nekrologową Novizin M. Lazaria Fiala † 14.7.1935.

⁸⁶ SKOBEL, *dz. cyt.*, s. 140.

⁸⁷ *Tamże*.

⁸⁸ *Tamże*.

⁸⁹ *Tamże*.

zell), która należała do grupy wysiedleńców z Mokrej koło Prudnika⁹⁰. W okresie po 1945 r. do magdalenek lubańskich wstąpiła ponadto jeszcze grupa pochodzących z Górnego Śląska młodych kobiet, jednak wszystkie one zrezygnowały z życia zakonnego albo w ogóle, w albo u magdalenek. Niektóre jeszcze w okresie formacji podstawowej, inne zaś już po zwolnieniu ich ze ślubów wieczystych. Ponieważ większość z nich jeszcze żyje, nie można przywołać ich personaliów.

7. Zakończenie

Mniszki Zakonu św. Marii Magdaleny od Pokuty na terenie Górnego Śląska odegrały niewielką rolę w historii Kościoła na tym terenie. Niemniej ich obecność zaznaczyła się w pejzażu zwłaszcza osiemnastowiecznej Nysy, gdzie „białe panie” prowadziły zakład edukacyjny dla dziewcząt. Szkołę tę utrzymywały nawet po sekularyzacji i dawały tym sposobem znak łączności ze społeczeństwem górnośląskim. Od XVIII, głównie zaś w XX w. zakon ten był atrakcyjną instytucją dla górnośląskich dziewcząt, które chciały prowadzić życie kontemplacyjne. Częstokroć więc wybierały klasztor w Lubaniu. Jego władze zaś doceniały te powołania, spośród których wywodziły się liczne i to częstokroć wybitne przeorysze. W XIX i XX w. magdalenki widziały dużą rolę dla siebie na terenie Górnego Śląska. Wyrażało się to w podjętych staraniach, aby powołać na tym terenie nowy klasztor. I mimo fiaska fundacji w Prudniku doprowadziły do otwarcia konwentu w Czarnowasach. Po II wojnie światowej znowu swój wzrok zwróciły w tym kierunku, gdy pragnęły w nowej sytuacji społecznej, politycznej i narodowej zachować swój byt, i otworzyły „oddział” w Roszkowicach.

Należy więc podkreślić, że z punktu widzenia magdalenek Górny Śląsk jawił się jako kraina wielu możliwości i aspiracji. Siostry pragnęły się zakorzenić i wnieść swój wkład w duchowe i intelektualne oblicze tej ziemi. Wichry historii w postaci frydrycjańskich kasat, a później *Kulturkampfu* zniweczyły te zamierzenia.

Dziś warto by było porównać wkład magdalenek do tego, co do Kościoła górnośląskiego wniosły inne mniszki (dawniej dominikanki, norbertanki i klaryski, a współcześnie karmelitanki bose, wizytki i werbistki klauzurowe). Interesującym byłby także być może wynik studiów nad rekrutacją do klasztorów kontemplacyjnych kandydatek z Górnego Śląska, zwłaszcza w okresie od przyłączenia tych terenów do Prus do końca XX w. Wtedy magdalenki zostały by postawione w bardziej precyzyjnym świetle jako realizujące powołanie zakonne w atrakcyjnej dla Górnoślązaczek formie.

⁹⁰ Tamże.

Magdalenerinnen auf Oberschlesien

Zusammenfassung

Neben der Prämonstratenserinnen (Czarnowanz), Klarissinen (Troppau), Dominikanerinnen (Ratibor), Franziskanerinnen-Observantinnen (Troppau) und der Elisabetinnen (Teschchen und Jablonkau), wirkten auf dem Oberschlesien auch andere Nonnen: Magdalenerinnen von der Busse. 1711 kam es zur Gründung des St. Josef-Klosters in Neisse, die die Nonnen aus dem Kloster in Sprottau durchführten. Das Konvent bildete sich lange Jahre und es erreichte nie die volle Stabilisation. Nach den 99 Jahren der Existenz wurde es aufgrund der Säkularisationsurkunde des preussischen Königs im Jahre 1810 aufgehoben, nach der Aufhebung jedoch blieben die Schwestern in Neisse und eröffneten als Laienpersonen eine Mädchenschule; deren Schülerin war Maria Merkert, Begründerin der Elisabetinnen. Nach einem halben Jahrhundert nach der Auflösung des neisser Konvents, sorgten die Magdalenerinnen, diesmal aus dem Konvent in Lauban, mit allen Kräften, für Eröffnung eines neuen Hauses in Neustadt, Oberschlesien. Es kam aber nicht zustande.

Im Jahre 1870 gelang es jedoch den laubaner Nonnen die ehemalige Prämonstratenserabtei in Czarnowanz bei Oppeln zu kaufen, und dort wurde ein selbständiges Kloster gegründet, woran die Nonnen die Führung der Handarbeiterschule unternahmen. Wegen der Schikanen seitens Kulturkampf mussten Magdalenerinnen 1874 das Kloster verlassen und sich in Exil begeben. Zuerst liessen sie sich in Oosterhout in Nederlanden, dann in Angram, nieder. Im Jahre 1897 liessen sie sich in Studenitz auf dem Gebiet des gegenwärtigen Sloweniens und weilten dort bis 1949, wann die kommunistische Behörde Jugoslawiens das Kloster auflösten. Die letzte Nonne, Schwester Maria Stanislava Maučec, starb 19 Juli 2010 in Marchburg.

In den Jahren 1958–1961 existierte eine Filialstelle des Klosters laubaner Magdalenerinnen in Roschkowitz bei Kreuzburg. Sie entstand aus Initiative der damaligen Priorin, Maria Paula Andrzejewska (Andersch), die ihr eigenes Kloster mit Berufungen ober-schlesischer Abstammung unterstützen wollte. Das Ordenshaus wurde im Zusammenhang mit dem Werk der Reform des laubaner Konvents aufgelöst.

Es ist zu unterstreichen, dass in das Kloster der Magdalenerinnen in Lauban zahlreiche Oberschlesierinnen eintraten. Besonders viele kamen aus Neustadt OS her. Am meisten der ober-schlesischen Kandidattinnen verstärkten das laubaner Kloster in der Zwischenkriegszeit.